



KS. STANISŁAW ZIMNIAK SDB* – RZYM (WŁOCHY)

**ODPOWIEDŹ NA ZASTRZEŻENIA DZIEWIĘCIU POZYTYWNYCH
GŁOSÓW KONSULTORÓW TEOLOGÓW WZGLĘDEM *POSITIO*
W PROCESIE BEATYFIKACYJNYM I KANONIZACYJNYM
SŁUGI BOŻEGO KARDYNAŁA AUGUSTA HLONDA,
PRYMASA POLSKI**

**ON THE OBJECTIONS REGARDING THE NINE POSITIVE OPINIONS/
VOTES RECORDED BY THE THEOLOGICAL CONSULTERS
ON THE *POSITIO* FOR THE PROCESS OF THE BEATIFICATION
AND THE CANONIZATION OF THE SERVANT OF GOD
CARDINAL AUGUST HLOND, PRIMATE OF POLAND**

Abstract

The *Positio super vita, virtutibus, fama sanctitatis* of the Servant of God Cardinal August Hlond, Primate of Poland, member of the Salesian Society and founder of the *Societas Christi pro Emigrantibus* (1881–1948), was submitted to a vote at the special Congress of Theological Consultors on 9 March 2017. The *Positio*, for which the relator was Fr Ambrogio Eszer, OP, received unanimous approval – nine votes in favour out of nine cast. Following the vote, the General Postulation of the Salesian Society was invited to address several reservations and questions formulated by the Consultors. These concerned chiefly the circumstances surrounding the appointment of apostolic administrators in the immediate post-war period, and in particular the question of the truthfulness of Primate Hlond. Furthermore, attention was drawn to the absence of a documented opinion from the German bishops of the time, and to the potential influence of their “reservations” on the course of the process. Doubts were also expressed regarding the heroic practice by the Servant of God of the virtues of prudence and justice. The final remark concerned matters relating to

* Ks. Stanisław Zimniak SDB – dr historii, pracownik naukowy, Salezjański Instytut Historyczny w Rzymie (Włochy)

e-mail: szimniak@sdb.org

<https://orcid.org/0009-0009-4704-2156>

religious vows and the course of studies. The present article constitutes a response to the above reservations.

Key words: canonisation process of the Primate of Poland, Cardinal August Hlond; response to the objections of the Vatican Theological Consultors

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Positio super vita, virtutibus, fama sanctitatis Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski, członka Zgromadzenia Salezjańskiego oraz założyciela Societatis Christi pro Emigrantibus (1881-1948), została poddana głosowaniu na specjalnym Kongresie Konsultorów Teologicznych w dniu 9 marca 2017 roku. *Positio*, której relatorem był ks. Ambroży Eszer OP, uzyskała jednogłosną aprobatę – dziewięć głosów „za” na dziewięć oddanych. W następstwie głosowania Postulacja Generalna Zgromadzenia Salezjańskiego została poproszona o odniesienie się do kilku zastrzeżeń i pytań sformułowanych przez konsultorów. Dotyczyły one przede wszystkim okoliczności związanych z obsadą urzędów administratorów apostolskich w okresie bezpośrednio powojennym, a w szczególności kwestii prawdomówności prymasa Hlonda. Ponadto wskazano na brak udokumentowanej opinii ówczesnych biskupów niemieckich oraz na potencjalny wpływ ich „zastrzeżeń” na przebieg procesu. Wyrażono również wątpliwości co do heroicznego praktykowania przez Sługę Bożego cnót roztropności i sprawiedliwości. Ostatnia uwaga odnosiła się do problematyki ślubów zakonnych i przebiegu studiów. Niniejszy artykuł stanowi odpowiedź na powyższe zastrzeżenia.

Słowa kluczowe: proces kanonizacyjny Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda; odpowiedź na zastrzeżenia watykańskich konsultorów teologicznych

Wstęp

W toku Kongresu Szczególnego Konsultorów Teologów dnia 9 marca 2017 roku miało miejsce głosowanie nad *Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis* Sługi Bożego Kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski, członka Towarzystwa św. Franciszka Salezego i założyciela Societatis Christi pro Emigrantibus (1881-1948)¹. Praca, której relatorem był niemiecki dominikanin o. Ambrogio Eszer OP, a redaktorem salezjanin ks. Stanisław Zimniak, otrzymała dziewięć na dziewięć głosów pozytywnych².

¹ *Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Augusti Iosephi Hlond. S.R.E. Card. Arch. Metropolitanae Gnesensis et Varsaviensis Primatis Poloniae Societatis Salesianae Professi et Fundatoris Societatis Christi Pro Emigrantibus (1881-1948)* (dalej: *Positio*), vol. I-II, Roma 2008.

² *Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Augusti Iosephi Hlond. S.R.E. Card. Arch. Metropolitanae Gnesensis et Varsaviensis Primatis Poloniae Societatis Salesianae Professi et Fundatoris Societatis Christi Pro Emigrantibus (1881-1948), Relatio et Vota Congressus Peculiaris Super Virtutibus. Die 9 Martii An. 2017 Habiti* (dalej: *Relatio*), Roma 2017.

Postulacja generalna Zgromadzenia Salezjańskiego została poproszona o odniesienie się do kilku przedstawionych zastrzeżeń. Zapytania sformułowane przez konsultorów teologów dotyczyły przede wszystkim uzyskania wyjaśnień w sprawie administratorów apostolskich w okresie bezpośrednio powojennym: pytano, czy prymas A. Hlond faktycznie skłamał. Zauważono, że nie jest znana opinia ówczesnych biskupów niemieckich oraz wpływ ich „zastrzeżeń” na przebieg procesu. Z poprzednim punktem powiązana jest wątpliwość, sformułowana zwłaszcza w Głosie VI, dotycząca heroicznej praktyki cnót roztropności i sprawiedliwości, a także żądanie w Głosie VII wyjaśnienia dotyczącego ślubów zakonnych i studiów.

Po przeczytaniu *Relatio et vota congressus peculiaris super virtutibus*, czyli owocu oceny przez dziewięciu konsultorów teologów, dotyczącej *Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Augusti Iosephi Hlond S.R.E. Card Arch. Metropolitae Gnesensis et Varaviensis Primatis Poloniae Societatis Salesianae Professii et Fundatoris Societatis Christi Pro Emigrantibus (1881-1948)*, poniżej podjęto próbę wyjaśnienia podniesionych zastrzeżeń.

1. Reakcja episkopatu niemieckiego: powołanie niemiecko-polskiej komisji historycznej

W postępującym procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego³, na etapie diecezjalnym, wiosną 1995 roku bp Karl Lehmann, przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec, podczas zwyczajnego zebrania episkopatu i w imieniu tejże Konferencji został poproszony o zgłoszenie do przełożonego generalnego salezjanów ks. Egidio Viganò wątpliwości dotyczących kard. Augusta Hlonda⁴, ponieważ Zgromadzenie Salezjańskie stanowiło najważniejszy podmiot spośród czterech promotorów sprawy⁵. Biskup K. Lehmann w swoim liście z 4 maja 1995 roku napisał do ks. E. Viganò, że racją tego zgłoszenia jest nieprawidłowe zastosowanie przez kard. A. Hlonda „nadzwyczajnych uprawnień papieskich” na byłych terytoriach niemieckich przekazanych Polsce w 1945 roku. Sprawa mogła wzbudzić irytację

³ „Episkopat polski wyraził swoją pozytywną opinię 11 grudnia 1991 r. W dniu 21 listopada 1991 r. biskup miejsca mianował trybunał, który zbadał teksty przedstawione przez Postulację. Pierwsza sesja miała miejsce 9 stycznia 1992 r. w warszawskiej archikatedrze, a 21 października 1996 r. został zakończony proces diecezjalny. Cały materiał dowodowy został przesłany do Kongregacji ds. Świętych 21 listopada 1996 r., natomiast dekret *De validitate* został wydany 6 marca 1998 r.”. *Historia procesu*, w: *Positio*, vol. I, s. 761-762.

⁴ „Die Frühjahrsvollversammlung 1995 der Deutschen Bischofskonferenz hat davon Kenntnis erhalten, daß die Gesellschaft der Salesianer Don Boscos ein Verfahren zur Seligsprechung von Augustyn Kardinal Hlond SDB (1881-1948), Erzbischof von Gnesen und Warschau sowie Primas von Polen, erwirkt hat. Sie hat gegen ein solches Vorhaben Bedenken zum Ausdruck gebracht und mich gebeten, Sie davon in Kenntnis zu setzen” [Zebranie Konferencji Biskupów Niemieckich wiosną 1995 r. przyjęło do wiadomości, że Zgromadzenie Salezjańskie rozpoczęło proces beatyfikacyjny kardynała Augusta Hlonda (1881-1948), arcybiskupa Gniezna i Warszawy, Prymasa Polski. Konferencja sformułowała swoje zastrzeżenia i poprosiła mnie o przekazanie ich do Was], List bpa Karla Lehmana, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec do ks. Egidio Viganò, Przełożonego Generalnego Salezjanów z 4 maja 1995 r., Archiwum Postulacji Zgromadzenia Salezjańskiego (dalej: APZS).

⁵ *Positio*, vol. I, s. 761-762.

nie tylko wśród katolików niemieckich, wypędzonych wówczas z tych terenów, ale także w innych kręgach społeczeństwa. Biskup Lehmann kończył list zaproszeniem do wzięcia pod uwagę wskazanego zastrzeżenia przy rozważaniu słuszności kontynuacji procesu kard. Hlonda. Odpowiedź została powierzona wikariuszowi generalnemu Zgromadzenia Salezjańskiego, który odpisał 25 maja 1995 roku w imieniu chorego wówczas przełożonego generalnego⁶.

Ksiądz Juan Edmundo Vecchi, dziękując za list, bez wchodzenia w meritum sprawy odpowiedział, że „(...) problem podniesiony przez Konferencję Episkopatu Niemiec będzie z pewnością przedmiotem szczególnej uwagi Komisji Historycznej mianowanej przez Trybunał w Warszawie”⁷. Kończył swój list stwierdzeniem: „Kiedy proces będzie zakończony i zostanie przekazane *Positio super vita et virtutibus* do Kongregacji ds. Świętych (wydała ona Nihil Obstat 2 września⁸ 1991), do tej Kongregacji będzie należała decyzja o słuszności beatyfikacji, która na tę chwilę wydaje się bardzo odległa w czasie”⁹.

Komisja Historyczna faktycznie powstała; chodzi o mieszane forum niemiecko-polskie, powołane przez episkopaty w celu wyjaśnienia kwestii „nadzwyczajnych uprawnień papieskich” udzielonych prymasowi.

Komisja składała się z trzech historyków niemieckich (Ulrich von Hehl, Heinz Hürten, Hans-Jürgen Karp) i trzech polskich (ks. Jan Konieczny, ks. Jerzy Myszor i ks. Stanisław Wilk). Zebrała się ona trzy razy: 22 maja 1998 roku w Berlinie, 20 września 1998 roku w Warszawie i 5 lutego 1999 roku w Berlinie¹⁰.

Ważną decyzją Komisji Historycznej było wyłączenie z jej prac publikacji Franza Scholza, czyli głównego źródła – o ile nie jedyne – rozpowszechnienia niesprawiedliwych sądów o działaniach prymasa, w dużej części bezpodstawnych, zarówno w Episkopacie Niemiec, jak i w niektórych grupach świeckich społeczeństwa niemieckiego¹¹. Komisja wzięła natomiast pod uwagę dokumenty z archiwów Stolicy Apostolskiej badane przez Postulację Towarzystwa Salezjańskiego¹² w osobie Stanisława Wilka. Należy podkreślić, że ten materiał, poprzedzony wstępem, został umieszczony w *Positio*¹³.

⁶ List Wikariusza Generalnego, ks. Juana E. Vecchi do bpa Karla Lehmana z 25 maja 1995 r., APZS, kopia.

⁷ Tamże.

⁸ Chodzi o sierpień, a nie wrzesień (zob. *Positio*, vol. I, s. 762).

⁹ Tamże.

¹⁰ *Sprawozdanie niemiecko-polskiej komisji historyków do zbadania niewyjaśnionych kwestii związanych z osobą kardynała Hlonda*, Berlin, 5 lutego 1999 r., APZS, kopia.

¹¹ „Rozumiem jednak stronę niemiecką, która zmuszona była odrzucić twierdzenia i dywagacje śp. ks. prof. F. Scholza, a oprzeć się w dyskusji na materiałach źródłowych. Już ten jeden fakt można chyba uznać za znaczny postęp w wyjaśnianiu fałszywych sądów i w przełamywaniu niechęci do osoby kard. Hlonda”, List ks. Stanisława Wilka do Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa, Lublin, 12 V 1999, APZS.

¹² Zob. List ks. Pasquale Liberatore, Postulatora Zgromadzenia Salezjańskiego do abpa Giovanniego Battisty Re, Zastępcy do Spraw Ogólnych Watykanu, 2 grudnia 1993 r., APZS.

¹³ *La costituzione delle Amministrazioni Apostoliche nei Territori Occidentali e Settentrionali nel 1945*, w: *Positio*, vol. I, s. 453-602.

Po trzech spotkaniach Komisja Historyczna porozumiała się w kwestii najbardziej skomplikowanej, tzn. że „nadzwyczajne uprawnienia papieskie” dotyczyły całego terytorium Polski oraz że kard. Hlond w stosowaniu ich wykroczył w niektórych przypadkach poza przyznane mu prawa. Komisja zaproponowała – dla lepszego zrozumienia kontekstów cywilnego i kościelnego – utworzenie grupy badaczy, którzy mieliby za zadanie prowadzenie poszerzonych, szczegółowych i bardziej ukierunkowanych poszukiwań archiwalnych. Ponadto poleciła opublikowanie w Niemczech i w Polsce materiału archiwalnego, zebranego i opracowanego naukowo przez ks. Wilka, w celu naświetlenia działań prymasa, aby przezwyciężyć liczne uprzedzenia. Na koniec Komisja zadeklarowała, że przekazując dokumentację tym, którzy powierzyli jej ten obowiązek, na tę chwilę wykonała swoje zadanie¹⁴.

O ile wiadomo, niemiecko-polska Komisja Historyczna nie została ponownie zwołana. Jest to znacząca wskazówka, z której można wydedukować, że dla Episkopatu Niemiec dokumentacja, zebrana przez ks. Wilka, była więcej niż przekonująca dla otrzymania wszystkich wyjaśnień w sprawie nadzwyczajnych uprawnień papieskich, bez konieczności dalszego zgłębiania tematu.

Trzeba jednak zauważyć, że rekomendacja w sprawie publikacji źródeł odnalezionych przez ks. Wilka nie miała pozytywnego rezultatu: ani strona niemiecka, ani polska nie podjęły się ich wydrukowania. Wziąwszy pod uwagę, że ta dokumentacja została już częściowo wykorzystana przez niektórych badaczy¹⁵, ks. Wilk zdecydował się na jej opublikowanie¹⁶.

Niezależnie od powyższej propozycji, warto tu polecić studium opublikowane przez historyka Roberta Żurka¹⁷ *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945-1948* (Szczecin-Warszawa-Wrocław 2015)¹⁸. Poświęcone jest ono reorganizacji struktur kościelnych na terenach zachodnich i północnych przeprowadzonej przez kard. Hlonda oraz początkom życia duszpasterskiego, gdy odpowiadali za nie administratorzy apostołscy.

Studium opiera się na bardzo szerokiej kwerendzie archiwów państwowych, kościelnych i prywatnych, zarówno niemieckich, jak i polskich; ponadto historyk przebadął całą odnośną bibliografię niemiecką i polską. Zawartość tego tomu jest imponująca, a jego wartość leży w zarysowaniu całego kontekstu: nie wyklucza żadnego czynnika, który mógłby dotyczyć życia społecznego i kościelnego epoki. Warto podkreślić, że samej delikatnej i dyskusyjnej kwestii nadzwyczajnych

¹⁴ *Sprawozdanie niemiecko-polskiej komisji historyków do zbadania niewyjaśnionych kwestii związanych z osobą kardynała Hlonda*, Berlin, 5 lutego 1999 r., APZS, kopia.

¹⁵ Por. J. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, Poznań 2009, t. II, s. 613-637.

¹⁶ S. Wilk, *Nadzwyczajne uprawnienia Prymasa Polski Augusta kard. Hlonda w świetle dokumentów Stolicy Apostolskiej / Die Sondervollmachten des po Inischen Primas August Hlond im Lichte der Dokumente des Heiliges Stuhls*, Lublin 2020.

¹⁷ Robert Żurek, oprócz licznych artykułów, opublikował monografię ważną dla zrozumienia relacji niemiecko-polskiej między Kościołami chrześcijańskimi *Zwischen Nationalismus und Versöhnung. Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945-1956*, Köln 2005.

¹⁸ Jest także wersja niemiecka tej pozycji: R. Żurek, *Die katholische Kirche Polens und die „Wiedergewonnenen Gebiete“ 1945-1948*, Frankfurt am Main 2014.

uprawnień papieskich, na które szczególnie wrażliwe są niektóre środowiska niemieckie, autor poświęca prawie 200 stron (s. 155-348).

Lekturę tę należy polecić zarówno Polakom, jak i Niemcom, ponieważ ukazuje postać prymasa Hlonda w surowej rzeczywistości powojennej, w której zdołał on, z wyczuciem i talentem trudno wytłumaczalnymi na czysto ludzkiej płaszczyźnie, uczynić wszelkie możliwe dobro dla obu stron, a zwłaszcza przygotował Kościół katolicki w Polsce – państwie zredukowanym tylko do roli moskiewskiego satelity – do aktywnej i konstruktywnej walki z ateistycznym reżimem komunistycznym o charakterze marksistowskim, który zamierzał stopniowo usunąć Kościół całkowicie z życia publicznego, a nawet z sumień jednostek.

W wielu świadectwach *Positio* spotkać można ten aspekt kościelny działań Hlonda. Tutaj wspomnieć należy przynajmniej dwa najbardziej szanowane imiona potwierdzające długofalowe działanie przygotowujące Kościół polski do trwania w opozycji przeciwko systemowi komunistycznemu, jego zbrodniczej działalności w ZSRR, która miała wkrótce dotknąć wszystkie kraje w bloku sowieckim¹⁹. Jedno z nich należy do następcy Hlonda na stolicy prymasowskiej – kard. Stefana Wyszyńskiego²⁰, który przeszedł do historii jako Prymas Tysiąclecia (beatyfikowany 12 września 2021 r.); drugie do – dziś już świętego – Jana Pawła II²¹.

2. Oskarżenie o „klamstwo” skonfrontowane z pierwszymi informacjami o organizacji kościelnej na byłych terytoriach niemieckich

W niektórych kręgach niemieckich, zwłaszcza między katolikami wysiedlonymi z Niemiec Wschodnich, zaczęła krążyć pogłoska, że kard. Hlond jest kłamcą; stało się to prawdopodobnie po spotkaniu w grudniu 1946 roku, podczas którego kardynał Kolonii Joseph Frings miał być poinformowany przez Piusa XII, jakoby prymas wyznał, że ze względu na pewne nieprzewidziane okoliczności przekroczył kompetencje sformułowane w „nadzwyczajnych uprawnieniach papieskich”²².

Chodzi o oszczerstwo pozbawione jakiejkolwiek podstawy historycznej. Tylko lektura dwóch relacji sporządzonych przez kard. Hlonda dnia 28 sierpnia²³

¹⁹ Zob. A. Solżenicyn, *Archipelag Gulag 1918-1956*. „Książka jest świadectwem zbrodniczej działalności systemu komunistycznego w ZSRR. Autor, wykorzystując swoje doświadczenia, pokazał rozwój i rozprzestrzenianie się systemu więziennictwa radzieckiego, którego celem pierwotnym miała być «eliminacja wrogich klas społecznych». W konsekwencji powstał cały «archipelag» obozów koncentracyjnych i obozów pracy, nazwany od instytucji zarządzającej (*Głównoje Uprawlenije Lagierej*)”, *Archipelag GULag*, Wikipedia (dostęp: 6.09.2025).

²⁰ Zob. zbiór świadectw, kazań i innych wystąpień w „...z głęboką perspektywą w dal”. *Przemówienia, kazania i wspomnienia Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, o Słudze Bożym kard. Augustie Hlondzie, Prymasie Polski*, oprac. W. Necel TChR, Szczecin 1998.

²¹ Por. *Testamento di Giovanni Paolo II „Totus tuus ego sum”*, „L'Osservatore Romano”, 8 aprile 2005.

²² *Positio*, vol. I, s. 500-501.

²³ Tamże, s. 514-521. Relacja kardynała Augusta Hlonda do mons. Domenico Tardiniego, *Situazione religiosa sui nuovi territori della Repubblica Polacca ossia nelle terre già germaniche, che la Conferenza di Potsdam rilasciò alla Polonia*, Poznań, 28 sierpnia 1945 r., Archiwum Sacra Congregazione pro Negotiis Ecclesiasticis Extraordinariis, Polonia 262 I (Prot. n. 7357/45).

i 19 września 1945 roku²⁴, które otrzymał prosekretarz stanu Stolicy Apostolskiej ks. Domenico Tardini²⁵, w zupełności wystarczy, aby wyprostować to kłamstwo.

W pierwszej z nich kardynał opisuje sytuację religijną na terytoriach przyznanych Polsce i przytacza przebieg rozmów z ordynariuszami niemieckimi, z którymi można było nawiązać bezpośredni kontakt; do innych bowiem wysyłał listy²⁶, w których prosił o rezygnację z władzy kanonicznej na rzecz administratorów apostolskich nominowanych przez niego (zawsze *ad nutum Sanctae Sedis*, czyli zarządców tymczasowych) na terenach przyznanych wyzwolonej Polsce przez aliantów.

Kardynał Hlond dostarcza najważniejszych danych o nowych administratorach apostolskich, mianowanych po spotkaniu z arcybiskupem krakowskim księciem Adamem Sapiehą, biskupem częstochowskim Teodorem Kubiną i biskupem katowickim Stanisławem Adamskim.

Relacja ta nie wzbudziła u ks. D. Tardiniego najmniejszych wątpliwości co do poprawnego zastosowania „nadzwyczajnych uprawnień papieskich”; prosekretarz przekazał te treści Piusowi XII.

W drugiej relacji, z 19 września 1945 roku, kardynał opisuje rozwój Kościoła w Polsce wyzwolonej spod okupacji niemieckiej i wspomina o działalności duszpasterskiej administratorów apostolskich na byłych ziemiach niemieckich, zauważając jednak, że polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej nie akceptuje ich nominacji, tym bardziej po jednostronnym wypowiedzeniu konkordatu przez rząd 12 września 1945 roku. Ponadto analizuje szczegółowo okoliczności powierzenia byłych terytoriów czechosłowackich administratorom apostolskim Opola i Wrocławia oraz przedstawia drobiazgowo sytuację kościelną terenów na Kresach Wschodnich. Wreszcie komentuje oficjalny komunikat Rady Ministrów

²⁴ *Positio*, vol. I, s. 524-533. Relacja kardynała Augusta Hlonda do mons. Domenico Tardiniego, *Situazione ecclesiastica in Polonia il 15 settembre 1945*, Poznań, 19 września 1945 r., Archiwum Sacra Congregazione pro Negotiis Ecclesiasticis Extraordinariis, Polonia 262 I (Prot. n. 6985/45).

²⁵ Od roku 1929 pracował w Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych jako podsekretarz, a od 1937 roku jako sekretarz. Wraz z prałatem Giovannim Montinim (przyszły Paweł VI) był zastępcą sekretarza stanu, a od 1944 roku prosekretarzem stanu, by w roku 1958 zostać sekretarzem stanu.

²⁶ Tutaj tylko fragment, aby dać próbkę tych działań poprzez listy, które są opisane w *Positio*, vol. I, s. 522-523: „Um dieser Situation nach Möglichkeit abzuhelpfen, habe ich auf Grund besonderer Ermächtigung durch den Apostolischen Stuhl die kirchliche Verwaltung des nun der polnischen Republik unterstellten Teiles der Diözese Berlin einem Apostolischen Administrator übertragen, der *ad nutum Sanctae Sedis* bestellt ist und sein schweres Amt mit den Rechten eines residierenden Bischofs ausüben wird. Dazu ist der bisherige Kanzler der Erzbischöflichen Kurie in Poznań Dr. Edmund Nowicki berufen worden, der die Leitung der Apostolischen Administration am 1. September übernehmen wird” [Aby w miarę możliwości zaradzić tej sytuacji, na podstawie specjalnego upoważnienia udzielonego mi przez Stolicę Apostolską, przekazałem administrację kościelną części diecezji berlińskiej, obecnie pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, administratorowi apostolskiemu, który został mianowany *ad nutum Sanctae Sedis* i ten swój trudny urząd będzie wykonywał wyposażony w prawa biskupa rezydenta. Na to stanowisko został powołany dotychczasowy kanclerz Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu dr Edmund Nowicki, który przejmie zarząd Administracją Apostolską od 1 września], List kardynała Augusta Hlonda do bpa Konrada von Preysing, biskupa diecezji berlińskiej, Poznań, 20 sierpnia 1945 r.

dotyczący wypowiedzenia konkordatu. Treść tej relacji także została przekazana Piusowi XII.

Już tylko te dwa dokumenty obalają bezdyskusyjnie niemieckie zarzuty, jakoby prymas nie został wyposażony w „nadzwyczajne uprawnienia papieskie” obejmujące wszystkie tereny ponemieckie (nie tylko tereny dawnej Polski) oraz jakoby Stolica Apostolska nie miała świadomości podjętych przez niego decyzji.

Problematyka tych skomplikowanych okoliczności polega na interpretacji uprawnień pod względami prawnym i formalnym. Niestety, nie będzie nigdy wiadomo, co powiedział ks. Tardini w rozmowie osobistej z kard. Hlondem – przed jego wyjazdem z Rzymu do Polski – w odniesieniu do zastosowania tych prerogatyw papieskich, lecz na pewno o nich mówiono. Z tej racji, że kwestia ta została wystarczająco przedstawiona w *Positio*, można dziś niewątpliwie stwierdzić, że prymas nie trzymał się dosłownie litery przyznanych uprawnień, a jednocześnie należy pamiętać o nadzwyczajnych okolicznościach historycznych, w których musiał je zaaplikować, aby przeorganizować struktury kościelne w nowej i okrutnej europejskiej sytuacji geopolitycznej: powiedzieć, że to były czasy i okoliczności ekstremalnie trudne, będzie to zawsze za mało.

W celu obrony Stolicy Apostolskiej i Piusa XII przed perwersyjnymi atakami komunistów sowieckich i polskich w Polsce i innych krajach satelickich Związku Radzieckiego, a także tymi wzniesionymi w środowiskach niemieckich Hlond wziął na siebie całą odpowiedzialność: akt ten mówi o wielkości jego ducha i miłości względem Kościoła katolickiego i papieża.

Powyższa problematyka została przedstawiona w sposób wyczerpujący w szóstym rozdziale pierwszego tomu *Positio* (s. 453-502) wraz z załączoną dokumentacją dotyczącą tej sprawy (por. s. 503-602).

Należy jeszcze wspomnieć o kwestii epistemologicznej, ponieważ – niestety – większość oskarżycieli nie zna (trudno posądzać ich o to, że może nie chce znać...) znaczenia terminu *ad nutum Sanctae Sedis* i dlatego mówią o „definitywnej reorganizacji” okręgów kościelnych, podczas gdy termin ten z prawnego punktu widzenia oznacza organizację tymczasową w oczekiwaniu na definitywną.

3. Niedoceniając Związek Radziecki jako skrajnie niebezpiecznego promotora dominacji komunistycznej w świecie

Przy formułowaniu oceny działań kard. Hlonda należy wziąć pod uwagę nie tylko bardzo skomplikowaną sytuację historyczną Polski i Niemiec, ale także szerokie ramy historiograficzne Europy i świata.

W konfrontacji z tym najszerszym kontekstem widać w niektórych publikacjach niemieckich uderzającą tendencję do niedoceniać niebezpieczeństwa, które stwarzał Związek Radziecki nie tylko dla katolickiej Polski i Europy, ale dla całej ludzkości.

Niektórzy autorzy koncentrują się obsesyjnie na katastrofalnych konsekwencjach II wojny światowej dla obywateli niemieckich, nie biorąc pod uwagę o wiele cięższych strat poniesionych przez inne narody. Badacz Witold Zahorski pisze:

Wreszcie, aby zrozumieć tragedię, jaką przeżywało państwo polskie i jego obywatele, oraz kontekst, w którym musiał żyć i przeżyć Kościół polski, wystarczy wspomnieć niektóre mówiące same za siebie liczby: jeśli, podczas drugiej wojny światowej, Związek Sowiecki stracił 12,4% swojej ludności, dla Jugosławii wskaźnik ten wyniósł 10,8%, dla Niemiec – 8,4%, dla Węgier – 4,3%, dla Francji – 3%, to w przypadku Polski osiągnął poziom 22%!²⁷.

Do tego, niestety, dołącza się pewna interpretacja mająca na celu zmniejszenie roli najważniejszych autorów tego kataklizmu humanitarnego: na pierwszym miejscu hitlerowskich Niemiec, na drugim stalinowskiego Związku Radzieckiego.

Dziś, po publikacji niezliczonych badań, nawet jeśli konieczna jest nadal olbrzymia kwerenda archiwalna, nie ma najmniejszych wątpliwości – pisze o tym w *Prezentacji* relator A. Eszer²⁸ i mowa jest o tym w tomach I i II *Positio* – co do planów przygotowanych przez ZSRR dotyczących eliminacji Kościoła katolickiego, a potem innych wyznań chrześcijańskich z życia publicznego i z umysłu każdego obywatela.

Bez wchodzenia w dyskusję o „darze prorockim” prymasa Hlonda, trzeba powiedzieć, że jak mało kto potrafił on ocenić groźbę marksistowską dla przyszłości Polski, Europy i świata, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej²⁹. Przekonanie to zostało przedstawione i uargumentowane w słynnym liście pasterskim *O katolickie zasady moralne*, opublikowanym w Poznaniu 29 lutego 1936 roku³⁰. Nie do pomyślenia była dla Hlonda postawa znizenia się do kompromisu z marksistowskim komunizmem. W dokumencie potwierdzał on: „Moi najdrożsi Diecezjanie! Między katolicyzmem a bolszewizmem, między etyką katolicką a bolszewicką «utwierdzona jest wielka otchłań» (Łk 16,27). Nie próbujmy bolszewizmu chrzcić!”³¹.

Motywowany tym przeświadczeniem i świadomy wielkich cierpień milionów cywilów niemieckich, polskich i innych narodowości, po zakończeniu wojny Hlond nie pozostał obojętny wobec nieopisaną dramatycznością tego wydarzenia historycznego.

Wiedział, że nadszedł czas działania w odpowiedzi na rozszerzanie się komunizmu, i był przekonany, iż tylko katolicyzm będzie w stanie go pokonać³². Dlatego

²⁷ W. Zahorski, *Prymas Polski kardynał August Hlond we Francji (1940-1944)*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, a cura di L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, s. 67.

²⁸ Relator odsyła do lektury *Diahistomat* i niesławnego dzieła Stalina *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, *Positio*, vol. I, s. 2.

²⁹ Zob. S. Zimniak, *Stanowisko Prymasa Hlonda wobec systemów totalitarnych: nazistowskiego i sowieckiego*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond*, s. 114-119.

³⁰ „Miesięcznik Kościelny. Organ Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, 51 (1936) nr 4, s. 113-129.

³¹ Tamże, s. 128.

³² „Jedynie etyka katolicka ma elementy, które mogą skutecznie przeciwstawić się etyce bolszewickiej. Między tymi dwiema etykami istnieje przeciwieństwo absolutne. Każda inna etyka, zwłaszcza te, które Boga z moralności usuwają i te, które dążą do ugłaskania zwierzęcia w człowieku, nie wytrzymują naporu etyki bolszewickiej, która Boga z życia wyrugowała totalnie a w człowieku tylko niewolnika i zwierzę toleruje”, tamże, s. 127.

uczynił wszelkie możliwe wysiłki dla pojednania narodowego i międzynarodowego, koniecznego do zmobilizowania duchowego i społecznego wierzących, którzy mieli stać się protagonistami dynamicznego i skutecznego dzieła apostołskiego, poczynając od tych, którzy zostali wygnani z polskich terytoriów wschodnich, utraconych na rzecz Związku Radzieckiego, i osiedleni na ziemiach poniemieckich – zachodnich i północnych.

Prymas stał się niestrudzonym promotorem mobilizacji duszpasterskiej na poziomie narodowym i okazał się niezwykle skuteczny, wlał bowiem w serca Polaków zdolność nie tylko do niepoddawania się pokusie biernego oporu, ale zmotywował ich do wzięcia przyszłości we własne ręce, pozwalając się prowadzić zdecydowanemu duchowi konstruktywnemu. Dzięki takiej strategii duszpasterskiej Polska pozostała jedynym z krajów bloku wschodniego, w którym Kościół cieszył się pewnym zakresem wolności i autonomii³³.

W celu lepszego zrozumienia dalekowzroczności Hlonda i oceny spójności jego dokonań konieczna jest konfrontacja sytuacji Kościoła katolickiego, Cerkwi prawosławnej i Kościołów protestanckich, które znalazły się pod jarzmem sowieckim. Żaden z tych Kościołów, oprócz katolickiego w Polsce, nie mógł spełniać swojej misji bez rygorystycznych ograniczeń, inspekcji, szykan, a zwłaszcza bez kontroli ze strony aparatu władzy poszczególnych państw komunistycznych. Dziś możliwe jest to porównanie historiograficzne dzięki najnowszym badaniom, ukazującym panoramę Europy ze szczególnym uwzględnieniem Europy Centralnej i Wschodniej oraz Związku Radzieckiego.

Warto zauważyć, że wymienione poniżej publikacje zawierają bardzo szeroką bibliografię dotyczącą zachowania sowieckiego komunizmu nie tylko wobec Kościołów chrześcijańskich, ale także całych narodów i jednostek.

1. Jerzy Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. I-II, Poznań 2009.
2. *Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la Seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, a cura di L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012.
3. Robert Żurek, *Die katholische Kirche Polens und die „Wiedergewonnenen Gebiete“ 1945-1948*, Frankfurt am Main 2014.
4. Robert Żurek, *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945-1948*, Szczecin-Warszawa-Wrocław 2015.
5. Giovanni Codevilla, *Storia della Russia e dei Paesi limitrofi. Chiesa e Impero*, vol. III, *L'impero sovietico (1917-1990)*, Milano 2016.
6. *La Chiesa cattolica e il comunismo in Europa centro-orientale in Unione Sovietica*, a cura di J. Mikrut, Verona 2017.
7. *Testimoni della fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, a cura di J. Mikrut, Verona 2017.

³³ Zob. J. Pietrzak, *Il cardinale August Hlond e la sua missione politico-pastorale negli anni 1945-1948*, w: *Testimoni della fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, a cura di J. Mikrut, Verona 2017, s. 671-689.

3.1. Dane bardziej wymowne niż wszystkie inne

To, co sowiecki reżim komunistyczny zrobił z rosyjską Cerkwią prawosławną zaledwie w dwa lata (1937-1939), wydaje się przechodzić jakiegokolwiek ludzkie wyobrażenie. Przedstawione poniżej dane liczbowe dotyczą tylko prześladowania prawosławia w Związku Radzieckim, które dziś jeszcze stanowi „krzyk niewinnych” skierowany do opinii światowej, zapominającej – a nawet zupełnie ignorującej – męczeństwo chrześcijan prawosławnych. Oto dane przytoczone przez Giovanniego Sale w artykule zamieszczonym w „La Civiltà Cattolica”: „Według danych Komisji dla rehabilitacji ofiar represji politycznych, w samym 1937 r. aresztowano 136 900 zakonników, z których 83 000 rozstrzelano. W okresie 1938-1939 należy do nich dodać 29 800 kapłanów, z których 22 400 rozstrzelano. Od 1917 do 1935 zabito 242 biskupów prawosławnych”³⁴.

Wobec takiego okrucieństwa reżimu sowieckiego każdy komentarz jest zbyt banalny. Niemniej dane te pomagają lepiej zrozumieć powagę sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, w 1939 roku opuszczonej przez wszystkich sprzymierzeńców, którzy pozwolili, by stała się krajem satelickim Moskwy, gdzie władza ludu i jego niezależność od państwa były pustymi słowami.

3.2. Kościół greckokatolicki za żelazną kurtyną: Związek Radziecki i inne satelity Moskwy

Bardzo bolesna i nieludzka była historia potraktowania Kościoła greckokatolickiego przez Związek Radziecki i jego satelitów. Na przykładzie tragicznych losów tego Kościoła widać wyraźnie, jak polityka komunistów zmierzała do odizolowania go i zerwania jakichkolwiek jego związków ze Stolicą Apostolską: wszelki wpływ Watykanu miał być unicestwiony.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było gwałtowne zdławienie Kościoła greckokatolickiego w 1946 roku na terenie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i jego siłowe przyłączenie do Cerkwi prawosławnej; operacja ta została zaaranżowana przez Moskwę w celu realizowania polityki komunistów względem chrześcijaństwa.

Jeden z ważniejszych badaczy prawosławia Giovanni Codevilla stwierdza:

Z pewnością nie jest przypadkiem, że działanie rządu skierowane na wzmocnienie Kościoła prawosławnego rosyjskiego, zbiega się z działaniem państwa wspieranym przez Patriarchat Moskiewski i obliczonym na zdyskredytowanie Kościoła katolickiego w świecie, a zwłaszcza w Związku Sowieckim i na jego nowych obszarach wpływu, poprzez siłowe i brutalne podporządkowanie Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie (1946), w Rumunii (1948), Zakarpaciu (1949) i Słowacji (1950)³⁵.

³⁴ G. Sale, *Storia della Russia Ortodossa*, „La Civiltà Cattolica”, 17 giugno 2017. Autor tekstu, zawierającego cytat, odsyła do książki: V. Peri, *Società civile e Chiesa in Ucraina (1939-1959)*, w: *La notte della Chiesa russa*, a cura di A. Mainardi, Magnano (Bi) 2000, s. 89.

³⁵ G. Codevilla, *Dallo scontro all'incontro. 1917-1997: ottanta anni di politica ecclesiastica russa*, „Stato, Chiese e pluralismo confessionale”, (2015) n. 2, s. 58.

Powyższe dane potwierdzają, że ideologia ateistyczna Związku Sowieckiego i jego satelitów prowadziła stopniową, lecz konsekwentną walkę z Kościołem rzymskokatolickim.

4. Wątpliwości podnoszone względem heroiczności cnót roztropności i sprawiedliwości

Podnoszone wątpliwości co do heroiczności cnót roztropności i sprawiedliwości kard. A. Hlonda, zwłaszcza w Głosie VI (s. 87)³⁶, są zasadniczo związane z kwestią powołania administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis* na byłych terytoriach niemieckich, na mocy nadanych mu „nadzwyczajnych uprawnień papieskich”. Te apostolskie działania kard. Hlonda zostały szeroko przedstawione w świetle dokumentacji zaprezentowanej w szóstym rozdziale *Positio*³⁷, tutaj zostaną tylko ujęte w sposób bardzo zwięzły.

Jednym z powodów wspomnianych wątpliwości jest fakt, że konsekwencje nowego układu geopolitycznego – ukształtowanego na trzech konferencjach, zorganizowanych w latach 1943-1945 przez „trzech wielkich” II wojny światowej (Józef Stalin, Franklin Delano Roosevelt³⁸ i Winston Churchill) – nie zostały jeszcze wystarczająco zrozumiane w całej swojej doniosłości i dramatycznych skutkach dla populacji wyrzuconych ze swoich ziem: Polaków, Niemców i innych narodowości.

Jak, niestety, często bywa w historii ludzkości, zmiany narzucone odgórnie spowodowały ogrom strasznego cierpienia przede wszystkim ludności cywilnej. Należy ten aspekt wziąć pod uwagę, aby poprawnie zrozumieć decyzje podjęte przez prymasa Polski.

Już podczas konferencji w Teheranie, która trwała od 28 listopada do 1 grudnia 1943 roku, za zgodą Anglosasów, powstał zarys granic Polski, pozbawionej części wschodniej na rzecz ZSRR³⁹.

W czasie drugiej konferencji, przeprowadzonej 4-11 lutego 1945 roku w Jałcie⁴⁰, potwierdzono poprzednie szkice i podjęto kolejne decyzje co do struktury politycznej przyszłej Polski.

Podczas trzeciej konferencji, w dniach 17 lipca – 2 sierpnia 1945 roku w Poczdamie, ustalono granicę między Polską a Niemcami na linii Odry i Nysy, decydując, że cała ludność niemiecka obecna na terenach, które stają się polskie, czeskosłowackie i węgierskie, powinna być wysiedlona i przyjęta przez Niemcy⁴¹.

Znamienny jest fakt, że decyzje te były podjęte wyłącznie przez zwycięzców wojny: Stany Zjednoczone Ameryki, Wielką Brytanię i Związek Sowiecki.

Dla lepszego zrozumienia klimatu, który wówczas panował, a zwłaszcza stanu duchowego Polaków, trzeba pamiętać, że Polska została wyłączona z udziału we

³⁶ *Relatio*, s. 87.

³⁷ *Positio*, vol. I, s. 453-602.

³⁸ Na konferencji w Poczdamie USA nie były już reprezentowane przez Franklina Delano Roosevelta (zmarł 12 kwietnia 1945 r.), lecz przez nowego prezydenta Harry’ego S. Trumana.

³⁹ Istnieje bogata literatura na temat tej konferencji; podstawowe informacje zob. *Konferencja teherańska*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Konferencja_teherańska (dostęp: 18.07.2017).

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

wszystkich trzech konferencjach zarówno na poziomie aktywnym, jak i biernym czy konsultacyjnym. A chodziło o kraj, który poniósł największe straty w ludziach (jak już wspomniano, mowa o ponad 6 mln obywateli, spośród których prawie 3 mln to polscy Żydzi)⁴² i pozostając przez niemal sześć lat pod okupacją niemiecką, był traktowany w sposób nieludzki we wszystkich sektorach życia cywilnego i kościelnego.

Należy tu wspomnieć holokaust ok. 3000 księży, zakonników i zakonnic uśmierconych przez Niemców, zwłaszcza w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady, rozstrzelanych lub zmarłych w konsekwencji tortur poniesionych w więzieniach. Były to akty barbarzyństwa bez precedensu w historii Kościoła katolickiego w Polsce⁴³. Do tego dołącza się jeszcze jeden ważny fakt, całkowicie zignorowany przez „trzech wielkich” II wojny światowej: prawdziwa danina krwi żołnierzy polskich, którzy walczyli na wszystkich frontach europejskich, a także w Afryce przeciwko hitlerowskiemu Niemcom.

Osąd dotyczący posiadania cnót roztropności i sprawiedliwości przez Hlonda nie może więc być nigdy podejmowany w oderwaniu od skomplikowanego i ponurego tła epoki. Kardynał mógł złożyć jakąkolwiek deklarację czy protest, ale nikt ze zwycięzców by go nie wysłuchał i nie zmieniłby on biegu historii, co też następne dziesięciolecia potwierdziły, przyjmując za nieuchronny układ geopolityczny – gorzki owoc trzech konferencji.

Na tym tle widać, że sprawiedliwa i roztropna była droga podjęta przez prymasa: skoncentrować się na reorganizacji działań duszpasterskich na terytoriach północnych i zachodnich, mianując administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis*, zobowiązując ich do objęcia opieką wszystkich wiernych, także pozostałych katolików niemieckich, szanując ich język ojczysty w czasie, gdy reżim komunistyczny w Polsce zabraniał używania języka niemieckiego w życiu publicznym. Należy podkreślić, że Hlond podjął pierwsze kroki w kierunku regulacji życia kościelnego dopiero wtedy, gdy poznał ostateczne ustalenia konferencji w Poczdamie, czyli po 2 sierpnia 1945 roku.

Skrajna konieczność pilnego działania duszpasterskiego, możliwego tylko na bazie obecnych i legalnych struktur kościelnych, okazała się jak najbardziej słuszna. Fakty potwierdziły także, że nowy reżim komunistyczny narzucony Polsce przez Stalina (uznany pod koniec czerwca 1945 roku przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, a później przez Francję, co oznaczało niemożność powrotu z Londynu polskiego rządu na uchodźstwie) wprowadzał zamieszanie między polskimi katolikami przywiezionymi na tereny zachodnie i północne w celu delegitymizowania wartości duchowej, moralnej i kierowniczej Kościoła katolickiego. Jednocześnie dobra kościelne były zajmowane przez państwo wbrew woli prawnych właścicieli. Dla kardynała zatem i pozostałych polskich biskupów było ewidentne, że żadne działanie duszpasterskie nie może być podjęte przez władze kościelne narodowości niemieckiej.

⁴² Por. Zahorski, *Prymas Polski kardynał August Hlond we Francji*, s. 67.

⁴³ Por. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, Warszawa 1977; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 55.

Reżim komunistyczny w Polsce nigdy nie zaakceptowałby jurysdykcji kanonicznej prałatów niemieckich nad ludnością polską, co więcej, przygotowywano już procesy dla zdyskredytowania lub nawet ich uwięzienia; najbardziej uderzającym przykładem jest sprawa biskupa gdańskiego Carla M. Spletta, który już został uwięziony. Trzeba też wziąć pod uwagę silne nastroje antyniemieckie, przepojone często nienawiścią, podtrzymywane nieustannie przez komunistów polskich poprzez prasę i inne ośrodki komunikacji społecznej.

Należy tu wspomnieć, że niektórzy przeciwnicy Hlonda – wśród nich część biskupów i duszpasterzy wywodzących się spośród Niemców wypędzonych z byłych terytoriów niemieckich⁴⁴ – nie byli skłonni w żadnym razie uznać, że pomimo pewnych braków formalnych działania prymasa były zawsze motywowane troską ewangeliczną o zbawienie dusz, najwyższe prawo dla Kościoła katolickiego⁴⁵.

Ocena zaś wystawiana przez te osoby jest zdominowana przez interpretację zasadniczo polityczną, na którą w ówczesnej sytuacji historycznej ani cały Kościół, ani tym bardziej jedna osoba kardynała nie mogły mieć najmniejszego wpływu. W komunistycznym systemie politycznym, całkowicie inspirowanym ateizmem marksistowskim, duszpasterz nie mógł zrobić nic więcej, niż skupić się – tam gdzie to jeszcze było możliwe – na rozwoju siły duchowej wiernych, tworząc jak najprędzej podstawy, także te strukturalne, do wznowienia życia parafialnego pod przewodnictwem biskupów i kapłanów mianowanych przez legalną władzę kościelną.

Do takiej metody działania popychała prymasa Hlonda jego niewzruszona wiara, wyrażona w słynnym liście pasterskim, opublikowanym w 1936 roku, w którym napisał: „W walce ideowej z rewolucją bolszewicką tylko katolicyzm jest niepokonany”⁴⁶. Historia przyznała mu całkowitą rację.

Dla pełnego zrozumienia roztropnej i sprawiedliwej działalności prymasa należy wziąć pod uwagę jego zdolność do natychmiastowej odpowiedzi na pilną konieczność wznowienia życia duszpasterskiego w Polsce w celu uleczenia głębokich ran i przyniesienia pojednania do kraju tak ciężko podeptanego w swojej godności – jak nigdy dotąd w tysiącletniej historii – przez okupantów niemieckich i sowieckich, zdradzonego przez wszystkich sprzymierzeńców, przed II wojną światową i po niej, aby na koniec znaleźć się w pozycji satelity Moskwy.

Jak gdyby tego było mało, Polska została jeszcze poddana historycznej próbie między wiernością legalnemu rządowi, który znajdował się w Londynie, a rządowi komunistycznemu ustanowionemu przez Stalina 22 lipca 1944 roku, a więc przed zakończeniem II wojny światowej.

⁴⁴ Zob. artykuł opublikowany w trzech językach, który oddaje nieco nastawienie tego środowiska: R. Grulich, *Kardinal August Hlond aus deutscher Sicht*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond*, s. 183-195. Tłumaczenie włoskie: tenże, *Il cardinale August Hlond visto dalla prospettiva tedesca*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond*, s. 158-169; wersja polska: tenże, *Kardynał August Hlond widziany oczami Niemców*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond*, s. 170-182.

⁴⁵ Zasada mówiąca, że *salus animarum suprema lex* jest podstawą nie tylko prawa kanonicznego, lecz także życia duchowego każdego wierzącego, który jako niepodważalną zasadę postępowania powinien mieć zbawienie własnej duszy.

⁴⁶ *O katolickie zasady moralne*, s. 127.

Stwierdzenie, że była to sytuacja dramatyczna, to stanowczo za mało; rozpętała się bowiem prawdziwa „wojna domowa”, która pochłonęła wiele ofiar wśród Polaków, przeważnie przeciwników narzuconego reżimu komunistycznego, tworząc klimat napięcia moralnego, psychicznego i społecznego, sięgającego granic ludzkiej wytrzymałości⁴⁷.

W tej atmosferze niebywałego zamieszania pojawiło się coś nadzwyczajnego, a mianowicie orędzie kard. Hlonda jako znak roztropności i sprawiedliwości duszpasterskiej, inspirowany miłością Chrystusa, który wszystkim przebaczył: *Orędzie do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych* (Warszawa, 24 maja 1948 r.). Nawet jeśli tekst ma charakter uniwersalny, jest inspirowany koniecznością pojednania z Niemcami, a także ze Związkiem Radzieckim. Orędzie mocno podkreśla konieczność przebaczenia oprawcom całego doświadczonego zła i odrzucenia propozycji opartych na nienawiści i zemście.

Z naszej strony chcemy szczerze, wedle zasad chrześcijańskiej etyki życia międzynarodowego, żyć z wszystkimi w zgodzie i ludzkim braterstwie. Chcemy dobrych i na wzajemnym zaufaniu opartych stosunków z sąsiadami. Przebaczyliśmy wiele, bardzo wiele. I dziś jeszcze raz przebaczymy wszystko. Wyrzekamy się nienawiści. Nie szukamy zemsty. Pragniemy być aktywnym czynnikiem ładu międzynarodowego, zbliżenia i współpracy całej ludzkości. Ale oczekujemy, że budowniczy nowego świata ocenią należycie i uwzględnią naszą dobrą wolę, prawa narodu polskiego i jego nie tylko krwawy, lecz i moralny wkład w zwycięstwo nad przemocą⁴⁸.

Biorąc to wszystko pod uwagę w kontekście cnót roztropności i sprawiedliwości, pod wieloma względami ważny jest fakt, że prymas Hlond, zanim podjął decyzję o nominacji administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis*, chciał z własnej inicjatywy zasięgnąć rady najbardziej szanowanych biskupów swego czasu⁴⁹. Spotykał się więc kilka razy z księciem metropolitą Adamem Sapiehą, arcybiskupem krakowskim, z biskupem częstochowskim Teodorem Kubiną⁵⁰,

⁴⁷ Niektóre dane na temat nowej sytuacji społeczno-politycznej znajdują się w: Zieliński, *Kościół w Polsce*, s. 24 i nn.; T. Serwatka, *Koncepcje społeczno-polityczne Prymasa Polski Augusta Hlonda (1926-1948)*, Poznań 2006, s. 169 i nn.

⁴⁸ *Orędzie do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 32 (1948) nr 6, s. 101-106.

⁴⁹ „W tej sytuacji nawiązałem ponownie kontakt z J.E. Abpem Sapiehą i rozmawiałem z wieloma innymi Biskupami celem wyboru Administratorów Apostolskich i celem określenia ich terytorium”, *Positio*, vol. I, s. 518.

⁵⁰ „Podczas jednej z rozmów z Ekscelencjami abpem Sapiehą i bpem Kubiną doszliśmy do wniosku, że trzeba jak najprędzej posłać tam Administratora Apostolskiego, który przywróci porządek, prawo i dyscyplinę”, *Positio*, vol. I, s. 515. „Ponadto, problem przedstawiał się jako typowy przy zmianie granic, gdzie Stolica Apostolska dla dobra dusz zwykła ustanawiać Administratorów Apostolskich. Jako że nie było możliwości skontaktować się z J.E. Bpem Preysingiem, w porozumieniu z J.E. Bpem Sapiehą zdecydowałem o podjęciu takich kroków. Kiedy wreszcie pojawiła się okazja posłania pewnego kuriera do Berlina, listem z 20 sierpnia, którego kopię załączam, poinformowałem J.E. Księdza Biskupa”, tamże, s. 517. „Po konsultacji z J.E. Abpem Sapiehą, którego podziwiam coraz bardziej za mądrą i dojrzałą myśl eklezyjalną, skłoniłem się do włączenia także tych dwóch enklaw do ostatnio powołanych Administracji Apostolskich”, tamże, s. 527.

biskupem katowickim Stanisławem Adamskim i biskupem pomocniczym katowickim Juliuszem Bieńkiem⁵¹. Zнали oni bezpośrednio atmosferę polityczną, społeczną, kulturową, a zwłaszcza religijną Polski i sąsiadujących państw. Ten fakt, prawie nigdy niezauważany przez przeciwników kardynała, świadczy o jego wielkiej roztropności w działaniu i o poczuciu sprawiedliwości, aby w sytuacji skrajnej i pilnej dać optymalne rozwiązania duszpasterskie, bez zwlekania w oczekiwaniu na lepsze czasy.

Prymas Hlond nie działał zatem ani w sposób niezależny, ani arbitralny – przeciwnie, szukał i znalazł współodpowiedzialność innych biskupów, nawet jeśli decyzje należały do niego. W tym kontekście nie należy zapominać o powtarzanych przez niego próbach dotarcia osobiście lub listownie do ordynariuszy niemieckich, którzy do tej pory posiadali jurysdykcję na Ziemiach Zachodnich i Północnych, zanim jeszcze mianował administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis*⁵². Chodziło o otrzymanie formalnego zrzeczenia się przez nich jurysdykcji: zdołał to osiągnąć, nawet jeśli nie zawsze w sposób satysfakcjonujący z formalnego punktu widzenia.

W tej sytuacji jest wielce wymowna reakcja polskiego reżimu komunistycznego wobec nominacji administratorów apostolskich dokonanych przez Hlonda – był to zdecydowany sprzeciw, wyrażony 8 września 1945 roku⁵³. Nowi właściciele Polski czuli się nie tylko pominięci w reorganizacji Ziemi Zachodnich i Północnych, ale także widzieli, że udaremnione są ich plany mianowania kandydatów im odpowiadających, a których na pewno nie zaakceptowałby prymas. W odpowiedzi na oskarżenie o rzekome naruszenie konkordatu między Stolicą Apostolską a Polską kardynał zauważył, że umowa nie przewidywała konsultacji ani tym bardziej *placet* ze strony rządu na mianowanie administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis*. Następnie na zarzut komunistycznych władz, że nie mianowano biskupów ordynariuszy na ziemiach poniemieckich, odpowiedział, iż na takie rozwiązanie trzeba poczekać do konferencji międzynarodowej, która ratyfikuje traktaty pokojowe⁵⁴.

Bez wchodzenia w szczegóły należy jednak stwierdzić, że komuniści szukali pretekstu do usprawiedliwienia planowanego już zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską, co nastąpiło 12 września 1945 roku. Wraz z tym aktem ujawniły się plany działań przeciwko Kościołowi katolickiemu, przygotowywane wcześniej i wcielone w życie w postaci stopniowej izolacji, kampanii przeciwko Piusowi XII, mającej na celu zdyskredytowanie go jako najwyższego pasterza w sercach wiernych Polaków, oraz podporządkowania reżimowi Kościoła, aby go następnie zniszczyć.

Cnoty roztropności i sprawiedliwości prymasa Hlonda ukazują swoją żywotność, aktualność i siłę dalekowzroczności w tych właśnie powziętych decyzjach. Dzięki nim kardynał potrafił przyspieszać decyzje, aby nie pozbawić się koniecznej

⁵¹ Tamże, s. 463.

⁵² Zob. S. Wilk, *Kard. August Hlond jako organizator życia kościelnego w Polsce po II wojnie światowej: nadzwyczajne uprawnienia papieskie Prymasa dla Polski (8 VII 1945)*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond*, s. 148-149; por. *Positio*, vol. I, s. 460-465.

⁵³ Por. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa*, t. I, s. 77-81.

⁵⁴ Tamże, s. 79.

przestrzeni do podjęcia w sposób konstruktywny walki między *civitas Dei* a *civitas diaboli*.

5. Wyjaśnienie sprawy ślubów zakonnych i studiów Sługi Bożego

Głos VII na stronie 89 formułuje wątpliwość dotyczącą przebiegu formacji zakonnej i intelektualnej kardynała⁵⁵. Pytanie brzmi, dlaczego na zakończenie nowicjatu od razu składał śluby wieczyste (3 października 1897 r.) bez ślubów czasowych trzyletnich.

Należy uznać, że przypadek nowicjusza Hlonda stanowił wyjątek, nawet jeśli ówczesne konstytucje Towarzystwa Salezjańskiego przewidywały na koniec nowicjatu możliwość złożenia ślubów czasowych lub wieczystych⁵⁶. Przypuszcza się, że taka procedura była stosowana na podstawie osądu przełożonych, po wysłuchaniu opinii mistrza nowicjuszów. W wyjaśnieniu tego wyjątku może pomóc fakt, że młody Hlond, zanim rozpoczął nowicjat, spędził trzy lata w domach salezjańskich w Valsalice i Lombriasco.

W rzeczywistości owe dwie instytucje szkolne funkcjonowały jako domy formacyjne dla przyszłych salezjanów i księży diecezjalnych. W terminologii salezjańskiej były nazywane aspirantatem lub postulantatem. Za potwierdzeniem charakteru formacyjnego tych dwóch domów przemawia fakt, że wielu uczniów wstępowało do nowicjatu salezjańskiego albo obierało drogę do kapłaństwa diecezjalnego.

Warto też pamiętać, że w tym czasie w instytucjach salezjańskich żyło się duchem wzniosłości posłania salezjańskiego, jaki trudno sobie dziś w ogóle wyobrazić; szczególnie postać założyciela jaśniała jako wzór apostoła i wychowawcy młodzieży na nowe czasy. Wyjaśnienie postępowania przełożonych salezjańskich względem młodego Hlonda wymaga też wzięcia pod uwagę jego licznych darów osobistych i niecodziennego zachwytu dla sprawy ks. Bosko. Na potwierdzenie nadzwyczajnej dojrzałości intelektualnej i duchowej młodego Polaka przytoczymy opinię jednego z najbardziej cenionych formatorów salezjańskich Giulio Barberisa, katechisty generalnego Towarzystwa Salezjańskiego. Wyjaśniał on w liście do prokuratora generalnego ks. Cesare Cagliero motywację wysłania neoprofesa Hlonda na studia do Rzymu, na Papieski Uniwersytet Gregoriański: „Hlond August jest Polakiem, bardzo inteligentnym, o wielkiej cnocie; daje sobie radę ze wszystkim, ma naturę godną pozazdroszczenia, ponieważ zawsze jest radosny i nigdy się nie obraża”⁵⁷.

Młody salezjanin Hlond został zatem wysłany do Rzymu celem dokończenia procesu formacyjnego i dopuszczenia do kapłaństwa, by studiować filozofię i teologię na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. W tym czasie salezjanie w Polsce przechodzili poważny kryzys z powodu ks. Bronisława Markiewicza, który w 1892 roku został posłany do Galicji przez ówczesnego generała

⁵⁵ *Relatio*, s. 89.

⁵⁶ G. Bosco, *Costituzioni della società di S. Francesco di Sales [1858]-1875*, testi critici a cura di F. Motto, Roma 1982, s. 205.

⁵⁷ Centralne Archiwum Salezjańskie (dalej: ASC), List G. Barberisa do C. Cagliero z 11 października 1897 r., B713.

zgromadzenia ks. Michała Ruę, aby założyć pierwszy dom salezjański w małej miejscowości zwanej Miejsce. Chodzi o region Polski, który po rozbiorach pod koniec XVIII wieku został włączony do Austrii Habsburgów. Ksiądz Markiewicz nie tylko zdecydował w 1897 roku o opuszczeniu Zgromadzenia Salezjańskiego, ale założył własne zgromadzenie. Pierwotnie chciał je nazwać: salezianie ścisłej obserwancji, w przeciwieństwie do tych z Turynu, później jednak nadał mu imię św. Michała Archanioła. Obecnie ks. Markiewicz jest ogłoszony błogosławionym, a jego zgromadzenie należy do Rodziny Salezjańskiej⁵⁸.

W tamtym jednak okresie historycznym jego krok wywołał w szeregach polskich salezjanów prawdziwe trzęsienie ziemi. Na tę skrajnie delikatną sytuację zareagował natychmiast ks. Rua, otwierając w 1898 roku nową placówkę salezjańską w małym miasteczku Oświęcim, w tym samym regionie Polski. Aby ośrodek mógł zafunkcjonować i rozwijać się, potrzebny był miejscowy personel, tym bardziej że dyrektor domu ks. Emanuele Manassero⁵⁹ był Włochem i nie mówił po polsku.

Ta zawiła sytuacja wyjaśnia, dlaczego kleryk salezjański Hlond – po zaliczeniu egzaminu kończącego studia filozoficzne 10 lipca 1900 roku, osiągnąwszy tytuł doktora – nie mógł rozpocząć kursu teologii. Pilna potrzeba wiernego personelu salezjańskiego popchnęła go do Oświęcimia, a to dlatego że przełożeni pokładali w nim pełne zaufanie⁶⁰.

Całkowita dyspozycyjność Hlonda wyraża zupełne poświęcenie się Zgromadzeniu Salezjańskiemu⁶¹. Gdy tylko przybył do Polski, podjął liczne obowiązki: nauczyciela różnych przedmiotów w początkującej szkole salezjańskiej, asystenta uczniów, sekretarza osobistego dyrektora ks. E. Manassero, dyrygenta orkiestry i kierownika grupy teatralnej, ale przede wszystkim pełnił funkcję redaktora polskiego wydania miesięcznika „Wiadomości Salezjańskie”, tłumaczonego z włoskiego,

⁵⁸ Por. S. Wilk, *La realizzazione dello spirito salesiano da parte del Beato Bronisław Markiewicz, Fondatore dei Micheliti*, w: *Don Michele Rua primo successore di don Bosco. Trattati di personalità, governo e opere (1888-1910)*, a cura di G. Loparco, S. Zimniak, Roma 2010, s. 423-436.

⁵⁹ Pierwszym przełożonym był młody polski salezjanin ks. Franciszek Trawiński, który jednak okazał się nieodpowiedzialny i został zastąpiony przez ks. Emanuele Manassero w drugiej połowie 1899 roku; zatem po niespełna roku nastąpiła zmiana na ważnym stanowisku dyrektora nowego domu.

⁶⁰ Potwierdzenie znajduje się w liście do ks. Barberisa, jego umiłowanego kierownika duchowego: „Jeśli chodzi o moje przeznaczenie w nadchodzącym roku, jestem całkowicie do Waszej dyspozycji. Wystarczy, że Ksiądz mi powie, że pragnie, abym poszedł na to miejsce, a ja będę się uważał za szczęśliwego, że mogę tam pójść; wydaje mi się, że mógłbym nawet pójść między trędotowych z Aqua de Dios, jeśli Ksiądz lub ktokolwiek z Przełożonych kapitulnych tego zechce”, ASC, List A. Hlonda do G. Barberisa z 2 lipca 1900 r., B713; *Positio*, vol. I, s. 26.

⁶¹ „Niech zechce przekazać [ks. Manassero – S.Z.], że idę do Oświęcimia z najlepszymi intencjami i pragnieniem poświęcenia się i wyniszczenia w pracy. Niech się nie lęka, że będę popierał partię, a tym mniej tych, którzy próbują poprzez szemrania i listy skłonić najgorliwszych Salezjanów do absurdałnego patriotyzmu, który niszczy wiele powołań i przeszkadza prawdziwemu rozwojowi sprawy salezjańskiej w naszej biednej Ojczyźnie: będę ściśle trzymał się z ks. Manassero a przez niego z Kapitułą Wyższą”, ASC, List A. Hlonda do G. Barberisa z 26 sierpnia 1900 r., B713; *Positio*, vol. I, s. 28-29.

z dodatkiem lokalnych wiadomości. Wszystko to musiał połączyć z własną formacją teologiczną i przygotowaniem do święceń kapłańskich.

Uzyskany przez Hlonda na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim tytuł doktora odpowiadał wówczas egzaminowi dojrzałości na zakończenie liceum humanistycznego. Tytuł ten nie był uznawany przez ministerialne edukacyjne władze austriackie. Sytuacja taka trwa do dziś w niektórych krajach, gdzie tytuły uzyskane na uniwersytetach papieskich w Rzymie muszą przejść proces nostryfikacji ze strony kompetentnych władz. Wyjaśnia to, dlaczego młody kleryk musiał podejść do egzaminu maturalnego, do którego przygotował się samodzielnie i zdał go 15 września 1904 roku we Lwowie⁶². Mając tak wiele zajęć, Hlond studiował teologię, aby zostać dopuszczonym do święceń niższych i prezbiteratu.

Nie miał czasu na regularną obecność na wykładach, zdecydowano więc, że będzie studiował pod kierunkiem własnego przełożonego, aby potem zdać egzaminy przed komisją diecezjalną w Krakowie. Wszystko musiało pójść dobrze, skoro 23 września 1905 roku został wyświęcony na kapłana przez biskupa pomocniczego krakowskiego Anatola Nowaka.

W odniesieniu do formacji intelektualnej i kulturalnej Hlonda warto wspomnieć, że natychmiast po święceniach kapłańskich, za zgodą przełożonych, zapisał się na prestiżowy Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Gdy był kapłanem w schronisku dla chłopców fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego w latach 1905-1907, uczęszczał na kursy literatury polskiej i niemieckiej na Wydziale Filozofii. Kiedy został posłany do Przemyśla w południowej Galicji, aby założyć nowe dzieło salezjańskie, kontynuował studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie⁶³.

Nie dokończył ich jednak, ponieważ latem 1909 roku został posłany do Wiednia, by objąć stanowisko dyrektora ośrodka wychowawczego w stolicy Habsburgów. I pomimo próśb swojego inspektora ks. Pietro Tironego nie uzyskał pozwolenia od przełożonych wyższych z Turynu na ukończenie studiów. Ci bowiem, dla dobra sprawy, powierzyli mu bardzo liczne obowiązki, których musiał się podjąć, aby zagwarantować pomyślny rozwój jedynej placówki salezjańskiej w krajach niemieckojęzycznych.

⁶² Zob. Ł. Kobiela, *August Hlond 1881-1948*, Katowice-Warszawa 2018, s. 54.

⁶³ O tym świadczy następujący dokument: *Świadectwo odejścia*, N° Książeczki legitymacyjnej 3.475. L. 1034.909, APZS, kopia. Chodzi o dokument z 1909 roku, w którym rektor wraz z dziekanem Wydziału Filozofii Uniwersytetu Lwowskiego potwierdza studiowanie ks. Augusta Hlonda na tym uniwersytecie w semestrach zimowym i letnim roku akademickiego 1908/1909.

6. Podsumowanie: „Po owocach ich poznać”⁶⁴

Upadek ateistycznego komunizmu – systemu politycznego, który pozbawił prawie połowę ludzkości wolności osobistych charakterystycznych dla demokracji, jest faktem historycznym. Do tego upadku przyczyniło się wiele osób. W Polsce kard. August Hlond, prymas Stefan Wyszyński⁶⁵ i papież Jan Paweł II są niewątpliwie najznamienitszymi osobami, dzięki którym nastąpił kres tej ideologii.

Ich niewzruszona wiara we wstawiennictwo Maryi podtrzymywała przy życiu nadzieję chrześcijańską ludu Bożego; co więcej, spowodowała jej rozkwit i zrodziła wielotorowe konkretne działania w społeczeństwie polskim, akty bez przemocy (np. ruch „Solidarność” z ok. 10 mln zapisanych członków) dla przekształcenia i odnowy moralnej całego społeczeństwa.

Wpływ tych trzech wielkich postaci nie ograniczał się do Polski, ponieważ ich imiona rozbrzmiewają nie tylko w Europie, ale i w całym świecie. Im więc zawdzięczamy włączenie się w proces zmian politycznych ukoronowanych upadkiem muru berlińskiego w 1989 roku. Dzięki temu papież Polak mógł wreszcie odwiedzić pozostałe kraje Europy Wschodniej, wcześniej skazane na całkowitą izolację polityczną, społeczną i kulturalną, na dotkliwe prześladowania religijne. Jan Paweł II, udając się do Republiki Czeskiej, usłyszał od prezydenta Vaclava Havla pełne emocji i wdzięczności słowa o cudzie.

Bez przesady można mówić o cudzie w odniesieniu do pokojowej przemiany Europy Wschodniej i w pewnym stopniu przypisać go także zasługom prymasa Hlonda, skoro to on przekazał silną wiarę we wstawiennictwo Maryi swojemu następcy kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, a ten z kolei metropolicie krakowskiemu Karolowi Wojtyłe, późniejszemu Janowi Pawłowi II⁶⁶.

⁶⁴ Mt 7, 16-20: „Poznać ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznać ich po ich owocach”. Łk 6, 43-45: „Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta”.

⁶⁵ Warto przypomnieć, że to właśnie prymas August Hlond konsekrował ks. Stefana Wyszyńskiego na biskupa Lublina 12 maja 1946 roku w sanktuarium Czarnej Madonny na Jasnej Górze w Częstochowie. Znaczące jest także to, że na łożu śmierci prymas Hlond w liście do Piusa XII wskazał Wyszyńskiego jako swojego następcę. Pius XII posłuchał tej wskazówki i miesiąc po śmierci kard. Hlonda, w listopadzie 1948 roku Kościół katolicki miał już nowego prymasa w osobie Wyszyńskiego.

⁶⁶ Trzeba tu przypomnieć słowa Jana Pawła II skierowane do pielgrzymów z Polski w Auli Pawła VI w Watykanie nazajutrz po inauguracji jego pontyfikatu: „Non ci sarebbe sulla Sede di Pietro questo Papa polacco, che oggi, colmo di timore di Dio ma anche di fiducia, inizia un nuovo pontificato, se non ci fosse stata la tua fede, che non indietreggiò davanti al carcere e alla sofferenza, la tua eroica speranza, il tuo totale affidamento alla Madre della Chiesa; se non ci fosse stata Jasna Góra e tutto questo periodo della storia della Chiesa nella nostra Patria, che è legato al tuo servizio episcopale e primaziale” [Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary,

Jak głęboko było zakorzenione w kard. Hlondzie przekonanie o zwycięstwie przez wiarę dzięki interwencji Najświętszej Maryi Panny, niech świadczą słowa, które pozostawały do niedawna nieznane. 10 stycznia 1948 roku prymas napisał list do bp. Giuseppe Cognaty (1885-1972) w Bova Marina⁶⁷. Dziękował adresatowi za troskę o Polaków i prosił, aby ten nie przestawał się modlić za Polskę, która stała się rozstrzygającym polem bitwy dla reżimu komunistycznego z Moskwy przeciwko wartościom chrześcijańskim:

Dziękuję Ekscelencjo za pamięć o Polsce. Ona jest na pierwszej linii. Niezwykły jest jej opór duchowy. Proszę o dalszą modlitwę do **Nieśmiertelnego Króla wieków i Jego wszechpotężnej Matki, słodkiej Wspomożycielki Chrześcijan. Zobaczymy wydarzenia większe od tych, które miały miejsce pod Lepanto i Wiedniem**⁶⁸.

Powyższe stwierdzenia powinny być czytane w świetle wydarzeń, które doprowadziły do rozpadu tzw. bloku wschodniego. Bez wątplenia z powodu ich wyjątkowości przewyższają niepomniernie zwycięstwa pod Lepanto (1571) i Wiedniem (1683), i to nie tylko ze względu na konsekwencje dla całego świata, ale zwłaszcza ze względu na środki użyte do największego zwycięstwa XX wieku.

Upadek systemu sowieckiego nie był konsekwencją krwawych bitew wielu armii. Był to proces niewiarygodnie pokojowy, proces, który rozpoczął się od publicznej deklaracji wiary w godność każdej osoby ludzkiej jako stworzenia Bożego.

Zmiany przebiegały łagodnie dzięki niezachwianej wierze w przemieniającą moc słowa Bożego, wierze podobnej do doświadczenia i postawy Maryi dla dobra całej ludzkości. Wiara w Jezusa, jedynego Pana, powinna być głoszona w każdych warunkach historycznych.

W krajach za żelazną kurtyną, spośród licznych zwolenników konieczności głoszenia tak rozumianej wiary, wybijają się kard. August Hlond, kard. Stefan Wyszyński i papież Jan Paweł II. Papież Franciszek ogłosił pierwszego czcigodnym sługą Bożym, drugiego błogosławionym, a swojego poprzednika świętym.

Wkład papieża Polaka w te przemiany jest powszechnie uznawany w świecie polityki. Wystarczy wspomnieć, że powiedzieli to i potwierdzili w różnych okolicznościach tacy politycy, jak Giulio Andreotti (wielokrotny premier rządu włoskiego) i Michaił Gorbaczow (ostatni przywódca ZSRR).

niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem], Giovanni Paolo II, *Conservate la fedeltà a Cristo, alla sua croce, alla Chiesa*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. I, 1978, Città del Vaticano 1979, s. 52-53.

⁶⁷ Należy pamiętać, że tych dwóch dostojników łączyła przyjaźń, wzmocniona ich nabożeństwem do Serca Jezusowego i czią dla Maryi Wspomożenia Wiernych. Kardynał Hlond konsekrował ks. Cognatę na biskupa 23 kwietnia 1933 roku w bazylice Najświętszego Serca Jezusowego na Castro Pretorio w Rzymie. Biskup Cognata jest założycielem Salezjanek Oblatek Serca Jezusowego na Bova Marina (założone 8 grudnia 1933 r.).

⁶⁸ Chodzi o dokument odkryty niedawno i cytowany po raz pierwszy przez Stanisława Zimniaka w książce „*Dusza wybrana*”. *Salezjański rodowód kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa-Rzym 2003, s. 9-10. List jest przechowywany w ASC B441. Wyróżnienie autora.

Świętość prymasa Augusta Hlonda należy zatem mierzyć jego całkowitym zawierzeniem mocy Boga, zdolnej przemienić rzeczywistość doczesną. Była to wiara wypływająca z zawierzenia Maryi z Nazaretu i karmiąca się rozważaniem Jej postaw, Maryi, która stała się Matką Nowego Przymierza, ponieważ uwierzyła w siłę słowa Bożego przetwarzającego rzeczywistość ludzką. Postawa kardynała pozostaje źródłem inspiracji dla nowych pokoleń, mimo upływu lat, do odnowy własnej wiary⁶⁹.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Centralne Archiwum Salezjańskie (ASC)

List A. Hlonda do G. Barberisa z 2 lipca 1900 r., B713.

List A. Hlonda do G. Barberisa z 26 sierpnia 1900 r., B713.

List G. Barberisa do C. Cagliero z 11 października 1897 r., B713.

Archiwum Postulacji Zgromadzenia Salezjańskiego w Rzymie (APZS)

List bpa Karla Lehmana, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec do ks. Egidio Viganò, Przełożonego Generalnego Salezjanów z 4 maja 1995 r.

List ks. Pasquale Liberatore, Postulatora Zgromadzenia Salezjańskiego do abpa Giovanniego Battisty Re, Zastępcy do Spraw Ogólnych Watykanu, 2 grudnia 1993 r.

List ks. Stanisława Wilka do Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa, Lublin, 12 V 1999 r.

List Wikariusza Generalnego ks. Juana E. Vecchiego do bpa Karla Lehmana z 25 maja 1995 r., kopia.

Sprawozdanie niemiecko-polskiej komisji historyków do zbadania niewyjaśnionych kwestii związanych z osobą kardynała Hlonda, Berlin, 5 lutego 1999 r., kopia.

Świadectwo odejścia, N° Książeczki legitymacyjnej 3.475. L. 1034.909, kopia.

Archiwum Sacra Congregazione pro Negotiis Ecclesiasticis Extraordinariis, Polonia 262 I

Relacja kardynała Augusta Hlonda do mons. Domenico Tardiniego, *Situazione religiosa sui nuovi territori della Repubblica Polacca ossia nelle terre già germaniche, che la Conferenza di Potsdam rilasciò alla Polonia*, Poznań, 28 sierpnia 1945 r. (Prot. n. 7357/45).

Relacja kardynała Augusta Hlonda do mons. Domenico Tardiniego, *Situazione ecclesiastica in Polonia il 15 settembre 1945* (Prot. n. 6985/45).

Źródła drukowane

Hlond August, *O katolickie zasady moralne*, „Miesięcznik Kościelny. Organ Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, 51 (1936) nr 4, s. 113-129.

Hlond August, *Orędzie do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 32 (1948) nr 6, s. 101-106.

⁶⁹ Tekst epilogu, poza drobną aktualizacją, został zaczerpnięty z publikacji: S. Zimniak, *L'incidenza della „profezia” mariana del Servo di Dio card. August Hlond nella vita apostolica dei Servi di Dio card. Stefan Wyszyński e Giovanni Paolo II*, „Salesianum”, 70 (2008) n. 2, s. 313-316.

Opracowania

- Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Augusti Iosephi Hlond. S.R.E. Card. Arch. Metropolitae Gnesensis et Varsaviensis Primatis Poloniae Societatis Salesianae Professi et Fundadoris Societatis Christi Pro Emigrantibus (1881-1948)*, vol. I-II, Roma 2008.
- Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Augusti Iosephi Hlond. S.R.E. Card. Arch. Metropolitae Gnesensis et Varsaviensis Primatis Poloniae Societatis Salesianae Professi et Fundadoris Societatis Christi Pro Emigrantibus (1881-1948), Relatio et Vota Congressus Peculiaris Super Virtutibus. Die 9 Martii An. 2017 Habiti*, Roma 2017.
- Bosco Giovanni, *Costituzioni della società di S. Francesco di Sales [1858]-1875*, testi critici a cura di F. Motto, Roma 1982.
- Codevilla Giovanni, *Dallo scontro all'incontro. 1917-1997: ottanta anni di politica ecclesiastica russa*, „Stato, Chiese e pluralismo confessionale”, (2015) n. 2, s. 1-97.
- Codevilla Giovanni, *Storia della Russia e dei Paesi limitrofi. Chiesa e Impero*, vol. III, *L'impero sovietico (1917-1990)*, Milano 2016.
- Giovanni Paolo II, *Conservate la fedeltà a Cristo, alla sua croce, alla Chiesa*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. I, Città del Vaticano 1978, s. 52-53.
- Grulich Rudolf, *Kardynał August Hlond aus Deutscher Sicht*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la Seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, a cura di L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, s. 183-194.
- Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la Seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, a cura di L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012.
- Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, Warszawa 1977.
- Kobiela Łukasz, *August Hlond 1881-1948*, Katowice-Warszawa 2018.
- La Chiesa cattolica e il comunismo in Europa centro-orientale e in Unione Sovietica*, a cura di J. Mikrut, Verona 2017.
- Pietrzak Jerzy, *Il cardinale August Hlond e la sua missione politico-pastorale negli anni 1945-1948*, w: *Testimoni della fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, a cura di J. Mikrut, Verona 2017, s. 671-689.
- Pietrzak Jerzy, *Pelnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. I-II, Poznań 2009.
- Sale Giovanni, *Storia della Russia Ortodossa*, „La Civiltà Cattolica”, 17 giugno 2017.
- Serwatka Tomasz, *Koncepcje społeczno-polityczne Prymasa Polski Augusta Hlonda (1926-1948)*, Poznań 2006.
- Testamento di Giovanni Paolo II „Totus tuus ego sum”*, „L'Osservatore Romano”, 8 aprile 2005.
- Testimoni della fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, a cura di J. Mikrut, Verona 2017.
- Wilk Stanisław, *Kard. August Hlond jako organizator życia kościelnego w Polsce po II wojnie światowej: nadzwyczajne uprawnienia papieskie Prymasa dla Polski (8 VII 1945)*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, a cura di L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, s. 143-156.

- Wilk Stanisław, *La realizzazione dello spirito salesiano da parte del Beato Bronisław Markiewicz, Fondatore dei Micheliti*, w: *Don Michele Rua primo successore di don Bosco. Trattati di personalità, governo e opere (1888-1910)*, a cura di G. Loparco, S. Zimniak, Roma 2010, s. 423-436.
- Wilk Stanisław, *Nadzwyczajne uprawnienia Prymasa Polski Augusta kard. Hlonda w świetle dokumentów Stolicy Apostolskiej / Die Sondervollmachten des polnischen Primas August Hlond im Lichte der Dokumente des Heiliges Stuhls*, Lublin 2020.
- „...z głęboką perspektywą w dal”. *Przemówienia, kazania i wspomnienia Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, o Słudze Bożym kard. Augustynie Hlondzie, Prymasie Polski*, oprac. W. Necel TChR, Szczecin 1998.
- Zahorski Witold, *Prymas Polski kardynał August Hlond we Francji (1940-1944)*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, a cura di L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, s. 52-79.
- Zieliński Zygmunt, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003.
- Zimniak Stanisław, „Dusza wybrana”. *Salezjański rodowód kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa-Rzym 2003.
- Zimniak Stanisław, *L'incidenza della „profezia” mariana del Servo di Dio card. August Hlond nella vita apostolica dei Servi di Dio card. Stefan Wyszyński e Giovanni Paolo II*, „Salesianum”, 70 (2008) n. 2, s. 299-316.
- Zimniak Stanisław, *Stanowisko Prymasa Hlonda wobec systemów totalitarnych: nazistowskiego i sowieckiego*, w: *Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, a cura di L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, s. 81-127.
- Żurek Robert, *Die katholische Kirche Polens und die „Wiedergewonnenen Gebiete” 1945-1948*, Frankfurt am Main 2014.
- Żurek Robert, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945-1948*, Szczecin-Warszawa-Wrocław 2015.
- Żurek Robert, *Zwischen Nationalismus und Versöhnung. Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945-1956*, Köln 2005.